

Wioletta Ocieczek

Kategoria czasu w filozofii Claude'a Lévi-Straussa

Folia Philosophica 18, 355-364

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nierozłącznie z nazwiskiem Lévi-Straussa kojarzy się strukturalizm. Kluczowym pojęciem w strukturalizmie jest struktura, rozumiana jako całość złożona z elementów połączonych prawami (prawa składania). Strukturalizm ma wiele odmian, występuje w obrębie wielu dyscyplin naukowych (językoznawstwo, etnologia, psychologia, literaturoznawstwo).

Metoda strukturalnych badań zrodziła się w językoznawstwie. Za poprzednika czy też twórcę uważa się Ferdinanda de Saussure'a. Dał on początek tzw. metodzie synchronicznej w badaniu języka. De Saussure w swoich badaniach wprowadził rozróżnienie między mową (*le parole*), a językiem (*la langue*). Język uważa on za ponadpodmiotowy system komunikowania się, wspólny wszystkim ludziom. Jest on „dany” dla podmiotu mówiącego, natomiast mowa – to konkretna jednostkowa wypowiedź. Rozróżnienia te są ważne dla strukturalizmu oraz dla kategorii czasu, będzie się nimi kierować również Lévi-Strauss w swojej koncepcji struktury. De Saussure zajmuje się językiem, a więc tym, co ogólne, wspólne wszystkim ludziom. Badania dzieli na synchroniczne i diachroniczne. Synchroniczne są to badania języka w jego konkretnej formie, bez odwoływania się do historii (ahistoryczne). Diachroniczne – to badania historyczne. Dla strukturalistów, a szczególnie dla Lévi-Straussa jest to rozróżnienie kluczowe, za de Saussure'em bowiem podejmuje on badania synchroniczne (abstrahując od historii).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na strukturalistę Jeana Piageta, który jest przedstawicielem tzw. strukturalizmu dynamicznego, w którym nacisk kładzie na przekształcanie się struktur. Dla Piageta struktura ma potrójny charakter: całości, przekształceń i samosterowania. Jest całością, mimo że się przekształ-



WIOLETTA OCIECZEK

**Kategoria czasu
w filozofii
Claude'a Lévi-Straussa**



ca, to przekształcenia te nie wychodzą poza granice struktury, pozostają niezmienniki, dzięki którym zmiany nie niszczą struktury. Struktury są samosterowne, ponieważ same regulują procesy wewnątrz siebie. Dzięki tej samosterowności Piaget nadaje im rolę wyjaśniającą (przyczynowo) w teoriach naukowych. Problem czasu w teorii Piageta leży w rodzajach struktur. Struktury matematyczne i logiczne są aczasowe, są one wytworem człowieka. Natomiast struktury biologiczne, np. organizm ludzki, i struktury społeczne mają charakter czasowy.

Pojęcie struktury

Pojęcie czasu w filozofii C. Lévi-Straussa wiąże się z pojęciem samej struktury i jej realizacją. Struktura jest całością, posługującą się prawami. Jest to jednak coś więcej niż tylko zespół elementów, całość ta bowiem ma własności inne niż własności poszczególnych elementów. Znaczenie w strukturze elementy zyskują tylko w zespole innych elementów. Sens jest więc efektem zestawienia elementów, które same z siebie sensu nie mają. Strukturę poznajemy i możemy badać, analizując jej skutki, jej aktualizację. Struktura bowiem jako taka jest aczasowa, tkwiąca poza naszą świadomością, jest ona nie uświadomiona, a wszystkie elementy, które w niej tkwią, zgodnie z sobą współlistnieją. Ma ona zatem charakter potencjalny, natomiast aktualizują się, w drodze eliminacji, tylko niektóre z tych możliwości. To, w co się wciela, jest umieszczone w czasie. Struktura, będąc pozaczasową, staje się dla nas osiągalna tylko za pośrednictwem swoich efektów.

Metoda analizy strukturalnej polega na:

- „1) zdefiniowaniu badanych zjawisk jako stosunku pomiędzy dwiema [kategoriami – W. O.] lub większą ilością kategorii rzeczywistych lub możliwych;
- 2) zbudowaniu tablicy możliwych permutacji między tymi kategoriami;
- 3) poddaniu tej tablicy analizie, która dopiero na tym poziomie może dotrzeć do koniecznych związków gdyż zjawisko empiryczne, które stanowiło punkt wyjścia, było jedynie jedną z możliwych kombinacji, których system należałoby uprzednio zrekonstruować.”¹

Historia i etnologia, czas mechaniczny i statystyczny

Dotarcie do owej nie uświadomianej struktury może się odbywać za pomocą metody historycznej i metody etnologicznej. „Jednakże nawet analiza struktur synchronicznych wymaga nieustannego odwoływania się do historii. Tylko

¹ C. Lévi-Strauss: *Totemizm*. Warszawa 1968. s. 27.

historia, ukazując przekształcające się instytucje, pozwala wydobyć strukturę utajoną pod różnymi ich postaciami i trwającą w następstwie wydarzeń.”²

Obie metody badania nie wykluczają się – jak widzimy – lecz mogą współistnieć. Etnolog i historyk nie idą w przeciwnych kierunkach, prowadzą jedynie swoje badania w różny sposób. Etnolog wychodzi od tego, co szczegółowe, i zmierza ku temu, co ogólne, natomiast historyk wychodzi od tego, co dane, i próbuje odnaleźć to, co ukryte. Historyk umieszcza swoje wyniki badań w czasie, a dla etnologa czas nie ma tak wielkiego znaczenia.

Problem wzajemnego stosunku etnologii i historii przewija się w wielu pracach Lévi-Straussa, który rozpatruje je ze względu na stosowanie w tych naukach dwóch różnych kategorii czasu. Rozróżnia on tzw. modele mechaniczne i modele statystyczne. Etnologia należy do modelu typu mechanicznego, natomiast historia – do modelu typu statystycznego. Kryterium tego podziału stanowi czas, do jakiego odwołuje się dana nauka. I tak, etnologia jest związana z czasem „mechanicznym” – odwracalnym i niekumulatywnym. Czas historii jest czasem „statystycznym” – nieodwracalnym i mającym określony kierunek.

Czas geologiczny

Stosowanie analizy strukturalnej najwłaściwsze jest wobec myśli nieoswojonej. Lévi-Strauss przeciwstawia się stosowaniu tej analizy w sekwencjach diachronicznych, jedynie społeczeństwa prymitywne, dlatego że są aczasowe, mogą być poddane analizie strukturalnej.

Edmund Leach w swojej książce *Lévi-Strauss* uważa, iż poczucie czasu Lévi-Straussa jest geologiczne, gdyż jako badacz społeczeństw pierwotnych, w odróżnieniu od Frazera czy Taylora, nie uważa ludów prymitywnych za gorsze. „Jeżeli staje się cud, jak się to niekiedy zdarza, jeśli z jednej i z drugiej strony ukrytej szczeliny wyrastają obok siebie dwie zielone rośliny rozmaitych gatunków, z których każda wybrała grunt dla siebie najdogodniejszy, i jeżeli w tym samym momencie odnajduje się w skale dwa amonity o skrętach niejednakowo przebiegających, świadczące na swój sposób o odległości dziesiątków tysiącleci: nagle przestrzeń i czas stają się jednością, żywa różnorodność chwili – zestawieniem i przedłużeniem wieków.”³ Leach twierdzi również, że Lévi-Straussa nie interesują rośliny czy pozostałości historyczne w taki sposób, w jaki mogą zainteresować botanika czy geologa, lecz najważniejsze dla niego są powiązania wzajemne między owymi pozostałościami i to, że w pewien sposób działają one na terażniejszość.

² Idem: *Antropologia strukturalna*. Warszawa 1970, s. 78.

³ Idem: *Smutek tropików*. Warszawa 1964, s. 52–53.

Poznanie historyczne

Lévi-Strauss w pracy *Myśl nieoswojona* wykazuje nieautonomiczność badania historycznego, gdyż badania diachroniczne i synchroniczne są właściwie robieniem tego samego, historia jest dopełnieniem etnologii, gdyż „historia rozkłada wachlarz społeczeństw ludzkich w czasie, etnologia – w przestrzeni [...] historyk stara się odtworzyć obraz zanikłych społeczeństw, takich jakimi były w momentach będących dla nich odpowiednikiem teraźniejszości; etnograf zaś stara się zrekonstruować etapy historyczne, które wyprzedziły w czasie formy aktualne”⁴. Poznanie historyczne, gdy staje się elementem świadomości społeczeństwa, wówczas dla danego człowieka, myślącego i mówiącego o niej jest częścią składową danej chwili, jego teraźniejszości. „Historia nie jest więc nigdy historią, lecz jest historią – dla.”⁵

Poznanie historyczne należy do poznania empirycznego i dlatego może być poddane analizie strukturalnej, lecz ze względu na umieszczenie w czasie historii badanie to jest o wiele trudniejsze. „Historia jest zbiorem nieciągłym, utworzonym z dziedzin historii, z których każda jest definiowana przez własną częstotliwość i przez kodaż różnicujący przed i po. Przejście pomiędzy datami, tworzącymi różne dziedziny, jest nie w większym stopniu możliwe niż przejście od liczb rzeczywistych do urojonych. Ścisłej, daty właściwe każdej klasie są irracjonalne względem wszystkich dat innych klas.”⁶

Lévi-Strauss zaznacza, że historia tak do końca nie jest związana z człowiekiem, może ona jedynie mu służyć do sporządzenia rejestru całości elementów danej struktury lub też jako punkt wyjścia badań. Historia tkwi „zakorzeniona” w myśli nieoswojonej, lecz się tam nie rozwija, gdyż myśl ta jest aczasowa. Myśl nieoswojona może zrozumieć świat przez tworzenie własnego obrazu tego świata, który musi się nakładać na obraz rzeczywistości. Natomiast w przeciwieństwie do tej myśli, dla myśli oswojonej historia stanowi jeden z elementów poznania. Owe poznanie jest już umieszczone w określonym porządku czasowym. Lévi-Strauss myśl oswojoną nazywa „analityczną” ze względu na „redukowanie odstępów i znoszenie różnic”.

W książce pt. *Rozmowy z Claude Lévi-Straussem* G. Charbonnier zadaje mu pytanie o różnice między strukturą a funkcjonowaniem myśli nieoswojonej i oswojonej⁷. Filozof stwierdza, że jest to chyba najtrudniejsze pytanie, gdyż bardzo trudno porównywać społeczeństwa o tak zróżnicowanym stopniu rozwoju, cywilizacji. Możemy jedynie starać się zrozumieć powody tego zróżnicowania. Ewolucja ludów prymitywnych trwa wiele setek lat, a dość

⁴ Idem: *Myśl nieoswojona*. Warszawa 1969, s. 384.

⁵ Ibidem, s. 386–387.

⁶ Ibidem, s. 390.

⁷ G. Charbonnier: *Rozmowy z Claude Lévi-Straussem*. Warszawa 1968, s. 17–23.

istotnym czynnikiem tej ewolucji jest czas, który można zanalizować, sięgając np. do osiągnięć kultury, umieszczanych w określonym czasie. Lévi-Strauss daje przykład pojawienia się pisma, które jest umiejscowione w czasie i przestrzeni, a jego pierwsze zastosowanie sprawia, że uwidacznia się przejaw władzy jednych ludzi nad innymi ludźmi. Filozof nie neguje czynnika czasu w ogólnym rozwoju ludzkości, lecz uznaje go za ważny dla myśli oswojonej, która może w ten sposób zlokalizować np. pojawienie się pisma i zachodzące w związku z tym zmiany w kulturze.

Czas w strukturze grupy

Lévi-Strauss zaznacza, że w tym wypadku „termin »grupa« oznacza nie grupę społeczną, lecz ogólnie sposób, w jaki zjawiska są połączone ze sobą”⁸. Grupę społeczną należy rozpatrywać przez pryzmat pewnych układów odniesienia. Owymi układami są przestrzeń i czas. Jest to jednak przestrzeń „społeczna” i czas „społeczny”. Czas możemy rozpatrywać z różnego punktu widzenia, i tak:

- „*continuum* czasowe” może być odwracalne bądź ukierunkowane,
- czas może być niezależny od obserwatora i nieograniczony,
- czas może być funkcją własnego (biologicznego) czasu obserwatora i być ograniczony,
- czas może być rozkładany na części lub jawić się jako całość (części mogą być względem siebie homologiczne lub nie)⁹.

Aby przeprowadzić badania strukturalne, należy korzystać ze zróżnicowanej skali czasu „społecznej” i przestrzeni „społecznej”. „Albowiem struktury tego samego typu mogą występować na bardzo różnych poziomach czasu i przestrzeni [...]”¹⁰

Nie można radykalnie stwierdzić, że do zjawisk diachronicznych nie da się zastosować analizy strukturalnej, lecz – jak wspomniałam – zjawiska te są bardziej złożone od synchronicznych i analizę tę trudniej w odniesieniu do nich zastosować. Czas w strukturze grupy możemy przeanalizować na przykładzie systemu Hopi (bez podawania wnikliwej analizy poszczególnych pokrewieństw). Społeczeństwo Hopi ma trzy wymiary czasowe:

1) czas chronologiczny, progresywny, nieodwracalny, ciągły, należący do lineazu macierzyńskiego (dla *ego* żeńskiego) – występuje w nim *continuum* genealogiczne (terminy następują po sobie w sposób uporządkowany: babka, matka, córka, wnuczka);

⁸ C. Lévi-Strauss: *Antropologia strukturalna...*, s. 379.

⁹ Rozróżnienie dokonane na podstawie C. Lévi-Straussa – *ibidem*, s. 380.

¹⁰ *Ibidem*, s. 381.

2) czas statyczny odwracalny, należący do lineażu matki ojca – występuje tu tzw. *continuum* puste, wszystkie jednostki należące do tego lineażu zawsze są tak samo nazywane, np. kobieta jest zawsze „siostrą ojca”, nie ma tu znaczenia, czy jest ona matką, córką, wnuczką, nazwa powtarza się z pokolenia na pokolenie;

3) czas falowy, cykliczny i odwracalny, należący do lineażu macierzyńskiego (dla *ego* męskiego) – członkowie grupy należą do jednej z dwóch klas: „klasy krewnych” lub „klasy siostrzeńców”.

Klasyfikacja totemiczna

Lévi-Strauss określa totemizm jako taki, który posiada cechy systemu lub też tych cech nie wykazuje. Totemizm w odróżnieniu od mitów, które są pojmowane, lub od obrzędów, które są wykonywane, „jest niemal zawsze przeżywany, tzn. łączy się z grupami i osobnikami konkretnymi, gdyż jest on dziedzicznym systemem klasyfikacji”¹¹. Lévi-Strauss dodaje, że pomimo iż nie wszystkie systemy totemizmu są dziedziczone, to zawsze jest on wykonywany przez konkretnych ludzi. Funkcja totemizmu z wielu powodów jest ważniejsza od jego struktury, może się zdarzyć, że struktura ulega zdarzeniom, a forma struktury pozostaje. Widzi on również pewne rozbieżności między historią a systemami klasyfikacji. Istnieje tzw. próżnia totemiczna, która występuje w obrębie cywilizowanych narodów Europy i Azji, gdzie członkowie tych społeczności nie mają związku z totemizmem, a ich istnienie jest wyjaśniane historycznie.

Klasyfikacje totemiczne polegają na budowaniu dwóch szeregów. Jeden z nich zawiera byty naturalne, a drugi – byty społeczne. Byty naturalne obejmują gatunki przyrodnicze w ich aspekcie nadprzyrodzonym, a byty społeczne są to grupy ludzkie w ich aspekcie kulturowym. Metoda analizy strukturalnej totemizmu jest umieszczona w czasie. „Oba szeregi istnieją w czasie, lecz korzystają z porządku pozaczasowego, bowiem będąc równie rzeczywiste, płyną przez czas razem, pozostając takimi, jakimi były w momencie ich rozdzielenia.”¹²

Szereg naturalny uważa się za szereg pierwotny i bardzo często służy jako system odniesienia dla szeregu społecznego, czyli historia jest podporządkowana systemowi. W wypadku gdy społeczeństwo wyjaśnia się wyłącznie przez pryzmat historii, stworzenie owych klasyfikacji, dwóch szeregów okazuje się niemożliwe, gdyż wówczas szereg naturalny nie może być odniesieniem dla tego drugiego, oba szeregi zaczynają się mieszać z sobą i nie jest możliwe stworzenie szeregów nieciągłych i skończonych. Zakłada się w tym wypadku ciągłą i nieskończoną ewolucję. Niemożliwe staje się więc stworzenie jakiegokolwiek systemu totemicznego.

¹¹ I d e m: *Myśl nieoswojona...*, s. 348.

¹² Ibidem, s. 349.

Lévi-Strauss zadaje pytanie o możliwość wyeliminowania historii przez systemy klasyfikacyjne. Wprowadza rozróżnienie na tzw. społeczeństwa gorące, których motorem rozwoju jest historia, jak również społeczeństwa zimne, w których zacierają skutki historyczne, mogące w pewien sposób oddziaływać na ich równowagę i ciągłość¹³. Do pewnych typów powiązań historycznych należą:

- cykl pór roku,
- cykl życia jednostkowego,
- cykl wymiany dóbr i usług w obrębie grupy społecznej.

Powiązania te powtarzają się okresowo w czasie, lecz nie stanowią zagrożenia ze względu na brak konkretnej zmiany w swojej strukturze.

Diachronia i synchronia a system rytualny i mityczny

„Historia mityczna stanowi więc paradoks jednoczesnej rozłączności i łączności z terażniejszością. Jest rozłączna, ponieważ pierwsi przodkowie mieli naturę inną niż ludzie współcześni: tamci byli twórcami, ci są naśladowcami. Zaś łączną, ponieważ od ukazania się przodków nie zdarzyło się nic prócz zdarzeń, których powtarzalność periodycznie zaciera ich szczególność.”¹⁴ Lévi-Strauss stawia pytanie o sposób istnienia synchronii i diachronii w myśli nieoswojonej, w której obrębie diachronia w pewien sposób opanowana współpracuje z synchronią, nie prowadząc do konfliktów. Rytuał jest – według niego – opanowaniem tego konfliktu. Stanowi synchronodiachroniczny układ, łączący „rozłączną” przeszłość mitu z sezonową cyklicznością. Oprócz tego jego strona łączna jednoczy żywych i umarłych. Lévi-Strauss zamieszcza w swojej *Myśli nieoswojonej* schemat, który obrazuje owo „pogodzenie się” sprzeczności¹⁵ (zob. schemat 1).

Zaznaczają się tutaj trzy opozycje:

- diachronia i synchronia,
- cykliczność i niecykliczność,
- czas odwracalny i nieodwracalny (opozycja ta należy tylko do diachronii).

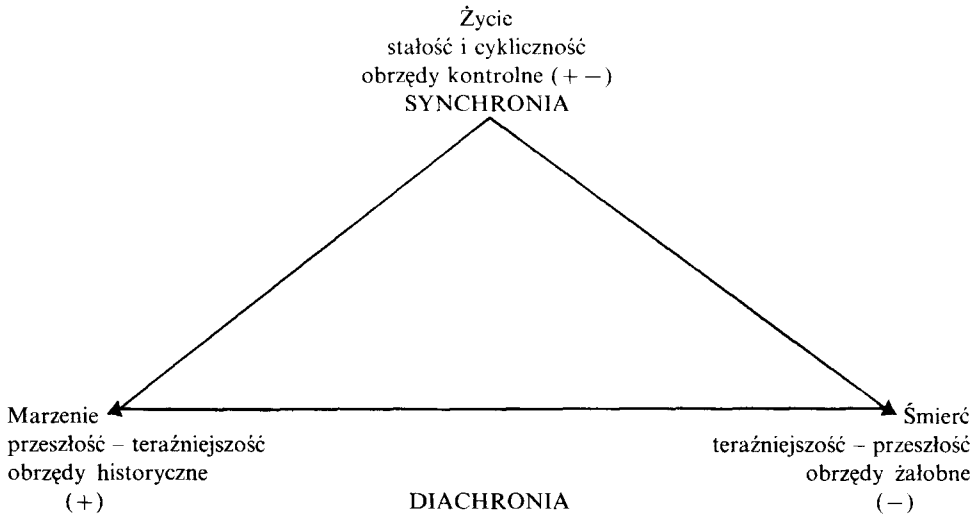
Przeszłość i terażniejszość są z sobą połączone obrzędami historycznymi (przeszłość istnieje w terażniejszości) i obrzędami żałobnymi (terażniejszość istnieje w przeszłości).

Na początku tego artykułu wspominałam o rozróżnieniu dokonany przez de Saussura na język i mowę: język należy do kategorii czasu odwracalnego, mowa zaś – do kategorii czasu nieodwracalnego.

¹³ Ibidem, s. 351.

¹⁴ Ibidem, s. 355.

¹⁵ Ibidem, s. 356.



Mit jednocześnie należy do języka, w którym jest opisywany, oraz do mowy jednostkowej, za której pomocą jest analizowany. Tak jak język i mowa zostały zróżnicowane przez dwa systemy czasowe, tak również mit ma takie systemy. Po pierwsze, odnosi się do zdarzeń minionych, lecz jednocześnie ma strukturę, która łączy przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Substancja tkwi w historii, zawierającej mit. Każdy analizowany przez Lévi-Straussa mit jest zawsze dzielony na części, a znaczenie mitu polega na powiązaniach między tymi częściami. Mit dzielimy na zdania. W każdym z nich z kolei wyróżniamy orzecznik podporządkowany podmiotowi. Zaznaczamy w ten sposób pewne relacje, a prawdziwymi jednostkami konstytutywnymi mitu są połączenia tych relacji, wiązki relacji – jak je nazywa Lévi-Strauss. W ten sposób można wytłumaczyć odwracalną i nieodwracalną naturę mitu oraz jego synchroniczność i diachroniczność. „Relacje należące do tej samej wiązki mogą zjawiać się w dużych odstępach, gdy patrzymy z diachronicznego punktu widzenia; jeśli jednak zdołamy przywrócić im ich zgrupowanie »naturalne«, będziemy musieli natychmiast zorganizować mit w zależności od czasowego systemu odniesienia nowego typu, który spełnia wymagania hipotezy wyjściowej. System ten jest bowiem dwuwymiarowy, jest zarazem diachroniczny i synchroniczny, łącząc przeto cechy charakterystyczne »języka« i »mowy jednostkowej».”¹⁶

¹⁶ Idem: *Antropologia strukturalna...*, s. 291–292.

Analiza mitu o Edypie

Możemy teraz zanalizować – jak to również robi Lévi-Strauss – mit o Edypie. Mit ten rozkłada on na części, po czym z części tych tworzy pewne relacje. Każda kolumna zawiera relacje należące do tej samej wiązki. I tak, w tym wypadku są to:

I	II	III	IV
1. Kadmos szuka swej siostry Europy porwanej przez Zeusa.		2. Kadmos zabija Smoka.	
	3. Zasiani ludzie wymordowują się nawzajem.		9. Labdakos (ojciec Laiosa) „kulawy”.
	4. Edyp zabija swego ojca Laiosa.		10. Laios (ojciec Edypa) „niezgrabny”.
		5. Edyp zabija Sfinksa.	11. Edyp „obrzmiała stopa”.
6. Edyp żeni się ze swoją matką Jokastą.			
	7. Eteokles zabija swego brata Polinejkesa.		
8. Antygona grzebie swego brata Polinejkesa pomimo zakazu.			

Pierwsza kolumna zawiera relacje dotyczące przeceniania pokrewieństwa, należy tu między innymi kazirodztwo. Druga – niedoceniające pokrewieństwa, między innymi ojcobójstwo. W trzeciej zawarte jest zabijanie potworów (negacja autochtonii człowieka), a czwarta przedstawia ludzi, którzy sami są potworami (autochtonia człowieka). Mit ten, czytany według następstwa wydarzeń, ma cechy diachroniczne, które jednak nie prowadzą do jego zrozumienia. Czytając go według kolumn, przeprowadzamy jego interpretację synchroniczną, która nie ma nic wspólnego z chronologią czy umiejscowieniem w czasie, a właśnie dopiero taka interpretacja prowadzi do jego zrozumienia.

Wioletta Ociczek

CLAUDE LÉVI-STRAUSS'S CATEGORY OF TIME

Summary

Of foremost importance for Lévi-Strauss is his distinction, coming from Saussure, into *langue* (which belongs to the domain of the reversible time) and *parole*, i.e. individual speech (pertaining to the zone of the irreversible time). He divides scientific research into synchronic, or placed outside time, and diachronic, that is placed within time, or, in other words, historical. An important notion for him is structure, which is non-temporal, placed outside our consciousness. The concept of myth, in his philosophy, refers to a kind of narrative in which everything may happen. It is defined as a certain temporal system who has the features of reversible and irreversible time.

Wioletta Ociczek

ZEITKATEGORIE VON CLAUDE LÉVI-STRAUSS

Zusammenfassung

Grundsätzliche, von de Saussure abstammte Unterscheidung ist für Levi-Strauss die Einteilung in die Sprache, die zum Bereich der abwendbaren Zeit gehört, und in individuelle Sprache, die dem Bereich der unabwendbaren Sprache gehört. Wissenschaftliche Untersuchungen teilt er in synchronische, d.h. außerzeitliche, und diachronische (im Zeitraum bestimmte) also historische. Ein wichtiger Begriff in seiner Philosophie ist „Struktur“, die außerzeitlich ist, weil sie außer unseres Bewußtseins existiert. Der Mythos ist für ihn eine Art der Erzählung, in der alles geschehen kann. Man bezeichnet ihn mit Hilfe von einem Zeitsystem, das die Eigenschaften der abwendbaren und unabwendbaren Zeit besitzt.